

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
Jana Kochanowskiego w Kielcach
Filia w Piotrkowie Trybunalskim

Górnośląska Wyższa Szkoła Pedagogiczna
im. Kardynała Augusta Hłonda w Mysłowicach

Z rodziną i dla rodziny w dobie globalizacji

Tom II

pod redakcją Heleny Marzec



Piotrków Trybunalski 2011

Recenzent:
Prof. dr hab. Krystyna Ferenz

Skład i formatowanie:
Zofia Lisiak-Rurarz

Projekt okładki:
Mariusz Gudź

© Copyright by Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie
Piotrków Trybunalski 2011

ISBN 978-83-7726-008-1

Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie
przy Filii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego
Jana Kochanowskiego w Piotrkowie Trybunalskim
ul. J. Słowackiego 114/118, 97-300 Piotrków Trybunalski
tel.: 044 732-70-46,
<http://www.unipt.pl>
e-mail: wydawnictwo@unipt.pl

Dystrybucja
Księgarnia: tel. 044 732-74-00 w. 151
e-mail: ksiegarnia@unipt.pl
Księgarnia internetowa: www.nwp.etpro.pl
www.ksiegarniapiotrkow.osdw.pl

Wyd. I, ark. wyd. 18.
Druk i oprawa: Poligrafia Filii

Ks. Andrzej ŁUCZYŃSKI

Rodzicielstwo źródłem międzyosobowych więzi rodzinnych

Wprowadzenie

Rodzina stanowi wyjątkowe, a zarazem najbardziej powszechne środowisko życia i rozwoju człowieka – w niej bierze początek ludzkie życie i to ona nieprzerwanie i na różne sposoby towarzyszy człowiekowi przez wszystkie lata jego ludzkiej egzystencji. Człowiek jako istota społeczna, aby mógł żyć i rozwijać się potrzebuje społeczeństwa, potrzebuje bliskiej i wyzwalającej obecności drugiego człowieka. W rodzinie odnajduje to najbardziej ludzkie, właściwe sobie środowisko życia, w którym kształtuje swoje zachowanie, swój stosunek do innych osób, świata wartości, systemu norm i wzorców postępowania, jednym słowem rozwija i doskonali siebie, swoje człowieczeństwo. Dlatego współcześnie pośród wielu grup społecznych w jakich przychodzi człowiekowi funkcjonować, rodzinę uznaje się powszechnie za społeczność pierwszą, konieczną i najważniejszą, która stwarza uniwersalną płaszczyznę rozwoju dla wszystkich członków rodziny. Wychowawcza funkcja rodziny ma zatem swoje źródło w naturalnym związku rodziców i dzieci. Rodzice powołując na świat nowego człowieka (osobę) zostają niejako „automatycznie” odpowiedzialni i zobowiązani do stworzenia mu takich warunków rozwoju aby w przyszłości mógł się w nim rozwinąć w pełni potencjał ludzkich możliwości. Przyjmuje się zatem, że panujący w rodzinie układ międzyosobowych więzi kształtowanych przez twórczą aktywność wychowawczą rodziców wywiera znaczący wpływ na rozwój osobowy wszystkich członków rodziny. Orientując ich działanie na stopniowe i systematyczne budowanie rodzinnej wspólnoty osób pozwalającej wszystkim i każdemu z osobna doświadczać, a zarazem uczestniczyć w okazywaniu sobie wzajemnej pomocy i wsparcia przy jednoczesnym współdziałaniu ojca obok matki, rodziców obok dzieci na rzecz dobra wspólnego.

Społeczny (rodzinny) charakter natury ludzkiej odślania takie rozumienie dobra wspólnego, które jest celem jednostkowym każdego pojedynczego człowieka i jednocześnie wszystkich ludzi żyjących w danej społeczności. Wynika z tego, że wzrost dobra poszczegółnej osoby w rodzinie to zarazem wzrost dobra wspólnego

całej społeczności rodzinnej. Każda rodzina ma być dla człowieka, ma być ukierunkowana na dobro jakim jest życie ludzkie widziane w jego zróżnicowanym uporządkowaniu i integralności. Celem zasadniczym życia rodzinnego jest zatem umożliwienie człowiekowi jak najpełniejszej realizacji siebie (dobra wspólnego) poprzez stwarzanie warunków i środków sprzyjających jego życiu biologicznemu, zmysłowo-uczuciowemu oraz aktualizacji jego osobowych potencjalności. W ten sposób społeczność rodzinna jest niejako przyporządkowana i włączona do realizacji dobra wspólnego poszczególnych osób w rodzinie i w całości¹. W sposób szczególny znajduje to potwierdzenie i urzeczywistnienie w zadaniach jakie przypadają w udziale rodzicom jako tym, przez których i dzięki którym ów rozwój osobowy dziecka może się dokonywać pod wpływem aktywizujących międzyosobowych więzi rodzinnych - ojca i matki, rodziców i dzieci.

Zabiegi wychowawcze, kryją zawsze w sobie nadzieję na określony efekt, wymagają zatem umiejętności i wiedzy, a ponieważ dotyczą tak wrażliwej „materii”, jak dziecko, zobowiązują do mistrzostwa. Staje się ono udziałem rodziców poprzez owo pierwszeństwo wysiłku i trudu pracy nad sobą potem nad innymi członkami rodziny, jednym słowem jest to dialog miłości splecionej z umiejętnością stawiania wymagań sobie i innym i odważnego pokonywania napotykanych trudności. Fenomen rodzicielstwa polega zatem na takim zespoleniu miłości w komplementarnym uścisku z odpowiedzialnością, powinnością i wysiłkiem, aby pomimo społecznych i kulturowych przeobrażeń globalizacyjnych międzyosobowa więź, nieustannie łączyła ze sobą poszczególne jednostki, jak i całe pokolenia w wewnątrzrodzinnej wspólnoty życia i działania². Rodzicielstwo rozumiane zatem jako przekazanie życia fizycznego i wychowanie potomstwa, czyli „przekazanie mu życia” moralnego, duchowego i społecznego, staje się niezastąpionym źródłem, w którym rodzą się, kształtują i dojrzewają międzyosobowe więzi rodzinne.

Rodzicielstwo w dobie ponowoczesności

Współczesny, zmieniający się model społeczeństwa i mentalności człowieka ma również swoje odzwierciedlenie w nowym spojrzeniu na rodzinę i życie rodzinne. Mentalność indywidualistyczna tak charakterystyczna dla zachodzących obecnie zmian oznacza bowiem całkiem inne (nowe) podejście do rodziny i żyjącego w niej człowieka. Liczne symptomy zachodzących zmian pozwalają już po woli dostrzegać, że ów skrajny indywidualizm mocno akcentuje pełną autonomię i niezależność człowieka w stosunku do rodziny, nadając wzajemnym relacjom rodzinnym charakter interesowności i rywalizacji. Rodzina coraz częściej dystansuje

¹ Por. B. Kiereś, *Dobro wspólne jako cel i kryterium życia społecznego. Aspekt pedagogiczny*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. XXXVI, z. 2, 2008, s. 129.

² Por. T. Olearczyk, *Rodzina źródłem mistrzostwa pedagogicznego*, [w:] *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, red. D. Opozda, Lublin 2007, s. 38.

się od współodpowiedzialności za swoich członków wychodząc z założenia, że jednostka sama podejmuje aktywność i realizuje wyznaczone przez siebie cele ponosząc także sama odpowiedzialność i konsekwencje własnych wyborów i decyzji. Międzyosobowa więź i troska o innych członków rodziny staje się zaś wyrazem indywidualnych upodobań i sympatii natomiast osiągane sukcesy mają zapewnić jednostce poczucie własnej wartości oraz wyznaczać jej miejsce w hierarchii społecznej i rodzinnej. Jednostka akcentując swój radykalny indywidualizm i swoją samowystarczalność, kreując jednocześnie własny subiektywny model rozwoju, uznaje niejako, że rodzina staje się miejscem, z którego należy się jak najszybciej wyzwolić. W rezultacie skutki takiej postawy najczęściej przejawiają się w braku wszechstronnej i twórczej komunikacji w obrębie samej rodziny (rodzice, dzieci), ale w konsekwencji także w życiu społecznym, w akcentowaniu przyjemności, wygody i użycia.

Współczesny styl rodzicielstwa wyrastający z nowej, indywidualistycznej mentalności społecznej, w przeciwieństwie do tradycyjnego – opartego na autorytecie rodziców oraz wyważonej proporcji między zależnością i autonomią – stracił swoje jednoznaczne rozumienie i przestał być tak oczywisty jak dawniej. Stan ten komplikuje jeszcze bardziej typowa dla ponowoczesności wielość systemów wartości oraz stylów życia powodująca u rodziców ogólne poczucie zagubienia, niepewności i bezradności, co niewątpliwie stwarza pewne zagrożenia dla procesu budowania przez rodziców międzyosobowych więzi rodzinnych. Jednym z bardziej charakterystycznych zjawisk spotykanych w rodzinach doby ponowoczesności jest niejasność struktury rodziny oraz reguł jej funkcjonowania, czego widocznym znakiem jest niezrozumienie zadań związanych z wykonywaniem ról rodzicielskich. W przypadku kobiety, żony i matki bywa to przeciążenie pracą zawodową i jednocześnie obowiązkami domowymi, skłaniające ją często do podjęcia decyzji o rezygnacji z macierzyństwa bądź posiadania większej liczby dzieci, a preferowaniem w to miejsce samorealizacji zawodowej. Macierzyństwo przestało być obecnie dla wielu kobiet stylem życia, a stało się jedynie fazą w ich życiu, którą trzeba jak najszybciej i jak najmniej boleśnie przejść. Rola mężczyzny natomiast jako męża i ojca bywa obecnie niejednokrotnie marginalizowana, staje się on ojcem biernym i nieobecnym.³ Zdaniem J. Augustyna współczesny kryzys ojcostwa uwidacznia się przede wszystkim w osłabieniu jego więzi z dziećmi, wycofywaniu się z życia rodzinnego, pracobolizmie, a także często w stosowaniu siły i przemocy jako środków wychowawczych⁴. Przyczyn „nieobecności” ojca w życiu rodziny należy szukać przede wszystkim w kryzysie męskości (brak czytelnych wzorów męskości), modzie na sukces za wszelką cenę oraz w ambiwalentnych wymaganiach jakie sta-

³ Por. R. Doniec, *Kultura pedagogiczna rodziców w ponowoczesnej kulturze. Istota, uwarunkowania, przejawy*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 212.

⁴ Por. J. Augustyn, *Ojcostwo, Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2006, s. 26.

wia przednim praca zawodowa i rodzina, a z którymi współczesny ojciec do końca nie potrafi sobie poradzić.

Rodzina bywa również coraz częściej „areną” rywalizacji płci między rodzicami niszczącej delikatną tkankę międzyosobowych więzi rodzinnych. Płeć zamiast łączyć rodziców dla dobra rodziny staje się obszarem walki i zagrożenia; męskość odrzuca kobiecość i odwrotnie, co nieuchronnie prowadzi do izolacji macierzyństwa i ojcostwa, a tym samym do rozbicia jedności rodzicielstwa. Nieustannie wzrasta zatem liczba niepełnych rodzin – samotnych matek, ojców i dzieci, które najdotkliwiej przeżywają stan rozbicia jedności rodziny i utraty ojca lub matki. W świadomości społecznej upowszechnia się jednak przekonanie o wychowawczej wystarczalności jednego rodzica, co w dalszej perspektywie prowadzi z kolei do zanikania komplementarności ról rodzicielskich, utrudniając tym samym dziecku prawidłową identyfikację z własną płcią⁵. Przyczynia się to do osłabienia społecznej struktury międzyludzkiej solidarności i poczucia więzi jednostki z własną rodziną, a w konsekwencji wyjaławia ludzką egzystencję z twórczego i altruistycznego myślenia i działania; sprowadzając ludzką świadomość do egoistycznego i pełnego schematyzmu i rutyny postrzegania świata. Dlatego też coraz częściej spotykamy się z oczekiwaniem samoistnej „szczęściodajności” więzi rodzinnych, a coraz rzadziej z postawą heroizmu i wyrzeczeń na rzecz odpowiedzialnego współtworzenia tychże więzi⁶.

We współczesnych rodzinach, w których dominuje nowy model rodzicielstwa ukształtowany na bazie zachodzących przemian w ponowoczesnym społeczeństwie często brakuje wzajemnego dialogu, współdziałania, zgodnego współżycia rodziców oraz całego bogactwa różnorodnych gestów i znaków życzliwości i sympatii, które obok słów powinny towarzyszyć i wspierać poszukiwanie porozumienia i jedności w wspólnocie rodziny. Rodzice niejednokrotnie pochłonięci życiem zawodowym nie potrafią zbudować systemu autentycznych więzi rodzinnych łączących ich z dziećmi, czego najczęstszym objawem jest zewnętrzna bądź wewnętrzna formalizacja stosunków rodzinnych. Narastające zaś zjawisko wzajemnej izolacji w gronie rodziny przyczynia się do coraz częstszego lansowania przez młode pokolenie skrajnie indywidualistycznego stylu życia, co ostatecznie alienuje wielu młodych ludzi z życia rodzinnego potęgując w nich poczucie osamotnienia i zagubienia, bądź wywołując agresję czy też życiową bierność.

Wychowawcza postawa rodziców, ich przykład życia, to nic innego jak rodzicielska troska o przyszłość potomstwa o kształt jego człowieczeństwa. Innymi słowy w rodzicielstwie chodzi o to, aby z miłością i odpowiedzialnością – jak podkreśla Jan Paweł II – *podjąć całe to potencjalne bogactwo, jakim jest każdy człowiek rozwijający się pośród rodziny; chodzi o to, aby nie pozwolić mu zginąć albo ulec degradacji, natomiast*

⁵ Por. R. Doniec, *Kultura pedagogiczna...*, op. cit., s. 214.

⁶ Por. L. Kocik, *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnej skrajności*, Kraków 2002, s. 282-283.

zaktualizować je w coraz dojrzalsze człowieczeństwo. I jest to również proces dwustronny: wychowawcy – rodzice są również w pewien sposób wychowywani. Ucząc człowieczeństwa swoje dziecko, sami też poznają je na nowo i uczą się go na nowo⁷. Możemy zatem powiedzieć, że rodzicielskie «my» męża i żony ostatecznie osiąga swą pełnię przez zrodzenie i wychowanie potomstwa w «my» rodziny⁸. Odpowiedzialne rodzicielstwo jawi się więc jako przestrzeń miłości oraz wychowawczego współdziałania rodziców i dzieci w budowaniu międzyosobowych więzi rodzinnych, które stanowią niezastąpiony fundament rozwoju zarówno jednych jak i drugih. Jednak odpowiedzialne pełnienie ról rodzicielskich wymaga istotnych zmian we wszystkich sferach funkcjonowania człowieka (męża i żony, ojca i matki), poczynwszy do nabywania umiejętności okazywania uczuć, empatii, kompromisu i tolerancji, aż po umiejętność twórczego i aktywnego organizowania życia rodziny, w którym międzyosobowe więzi łączące rodziców z dzieckiem staną się odzwierciedleniem ich wzajemnego szacunku i miłości.

Wychowawczy charakter więzi rodzinnych

Rodzina jako naturalne środowisko życia i rozwoju człowieka jest miejscem, w którym członkowie rodziny tworzą jedność poprzez wzajemną i bezinteresowną służbę i poświęcenie względem siebie. Dobrze funkcjonująca rodzina powinna być zatem miejscem, w którym każda istota ludzka czuje się kochana i potrzebna niezależnie od dotykających rodzinę przemian społecznych i problemów wewnątrzrodzinnych. Dlatego członkowie współczesnych rodzin otwierając się na nowe wzory współdziałania i nowe style społecznego funkcjonowania muszą być połączeni silnymi więzami, które pozwoliłyby im twórczo modyfikować i rozwijać wzajemne relacje. Proces kształtowania się więzi rodzinnych między dziećmi a rodzicami następuje w trakcie wielu wspólnych lat codziennego życia rodzinnego. Rodzice jako pierwsi wychowawcy w bezpośrednim kontakcie z dzieckiem, od momentu jego narodzin, a zdaniem wielu od momentu poczęcia, uczą się i uczą dziecko, wymiany uczuć, zawiązując jednocześnie wzajemną międzyosobową więź rodzinną. W każdej rodzinie działa zatem cały kompleks sił przyciągających jej członków nawzajem do siebie i wiążących ich ze sobą – mających swe źródło we wzajemnej miłości rodziców (małżonków) do siebie i do swego potomstwa. Siły te tworzą unikalną więź rodzinną, zawsze jednak wyzwalającą ową międzyosobową moc sprawczą sytuacji, dzięki której wszyscy członkowie rodziny otwierają się na siebie w autentycznej wspólnotcie życia i działania⁹. Ta rodzinna „zażyłość” uzyskuje swój pełny wyraz we wzajemnym zrozumieniu, zaangażowaniu i wzajemnej rodzinnej solidar-

⁷ Jan Paweł II, *List do rodzin*, Wyd. Św. Stanisława Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 1994, s. 58-59.

⁸ Ibidem.

⁹ Por. L. Dyczewski, *Rodzina. Społeczeństwo Państwo*, Lublin 1994, s. 20.

ności; stanowi rodzicielską odpowiedzialność za los małżeństwa i rodziny, a zarazem uzdalnia rodziców do podejmowania ofiarnej służby i ponoszenia wielu wyrzeczeń na rzecz innych w rodzinie. W codziennym życiu rodziny stanowi ona sumę wielu niezbędnych elementów choćby takich jak: ilości czasu spędzanego wspólnie, otwartości, dzięki której można ujawnić swoje myśli i uczucia, oraz troski o drugiego człowieka, zwłaszcza w chwilach kryzysu. Obejmuje ona więc to wszystko, co łączy w rodzinie poszczególne osoby i pokolenia, co jest ich wspólnym doświadczeniem radości, trudów i wysiłków, które jednoczą, a zarazem pozwalają wszystkim wzrastać w człowieczeństwie. W tym też znaczeniu więź rodzinna jawi się nie tylko jako element emocjonalny, ale i niezastąpiony fundament rozwoju osobowego człowieka. To ona kładzie pierwsze zręby pod przyszły kształt ludzkiego życia, daje człowiekowi impuls do rozwoju i doskonalenia swego człowieczeństwa, do aktualizacji jego osobowego potencjału możliwości, talentów i zdolności. Rodzina posiada zatem ten najważniejszy czynnik wychowawczego oddziaływania, którym jest naturalna więź miłości między rodzicami a dzieckiem. Wiąż ta stwarza wokół dziecka jedyny w swoim rodzaju klimat uczuciowej i wychowawczej troski, nieodzowny dla jego prawidłowego rozwoju i uspołecznienia.

Międzyosobowa więź rodzinna usytuowana w kontekście rodzicielskich powinności może być zatem postrzegana jako wypadkowa wewnętrznych i zewnętrznych sił istniejących w grupie rodzinnej i działających ze znaczną siłą na jej członków, stymulując (ukierunkowując i doskonaląc) ich życiowe zdolności rozwojowe w społecznie pożądanym kierunku. Powstaje jednak pytanie, czy współcześni rodzice są w stanie wytworzyć (stać się źródłem) na tyle mocne wewnątrzrodzinne międzyosobowe więzi, o takim właśnie czynniku ukierunkowującym „życiowy pęd” dziecka do stawania się odpowiedzialnym i wartościowym członkiem społeczności ludzkiej. Odpowiedzi na to pytanie należy szukać przede wszystkim w małżeńskiej wspólnocie życia rodziców, bowiem ich więź małżeńska jest dla całej rodziny więzią podstawową i wyzwalającą. To ona warunkuje wzajemne relacje pozostałych członków rodziny.¹⁰ Od jej jakości - potencjału małżeńskiej miłości i jedności zależeć będzie jakość więzi rodzicielskiej, innymi słowy im bardziej rodzice pogłębiają więź małżeńską tym bardziej rozwija się i wzmacnia ich więź rodzicielska z dziećmi. Należy jednak pamiętać, że więź jest zjawiskiem dynamicznym, podlegającym ciągłym przeobrażeniom, w każdej rodzinie nabiera innej specyfiki wyrażającej się w swoistej intymności oraz międzyosobowej styczności zależnej od fazy cyklu rodziny i okoliczności jej życia¹¹. Niemniej jednak prawie zawsze w doświadczeniu ludzkim utożsamiana jest ona z tym, co ludzi wewnętrznie wolnych wzajemnie wiąże, zbliża, jest im wspólne, co stanowi ich osobisty wybór; czyni z rodziny podstawowe miejsce rozwoju jednostki ludzkiej, kształtowania się jej poczucia tożsamości oraz międzyludzkiej so-

¹⁰ Por. K. Podkościelna, *O kształtowaniu więzi w rodzinie*, [w:] Świat ludzkich uczuć, red. W. Szewczyk, Tarnów, s. 183.

¹¹ Por. L. Dyczewski, *Rodzina Społeczeństwo Państwo*, op. cit., s. 21.

lidarności. Na gruncie rodziny więź dzieła zatem jak czynnik aktywizujący potencjał osobowy jednych członków rodziny pod wpływem innych. Stymulowane jest to poprzez pewną formę dwustronnego otwarcia i zaangażowania się osoby w „innych”, które jest jednocześnie odbiorem i daniem zarazem, jest zdolnością określenia celu swego rozwoju oraz miłowania tych, którzy pomagają człowiekowi ten cel urzeczywistnić. Każdy bowiem otwierając się w rodzinie na życie wspólnotowe, sprawia, że ów cały kompleks sił przyciągających i wiążących wszystkich członków rodziny ze sobą (więzi) zostaje niejako włączony w integralny rozwój jednostki tak aby jej życie fizyczne i duchowe (intelektualne, emocjonalno-uczuciowe, religijne) mogło przyczyniać się do realizacji dobra wspólnego i wyrażać się w spójności myśli, słowa i czynu. Istota tej wzajemnej przynależności człowieka i rodziny staje się „uniwersalną” płaszczyzną, na której każdy człowiek może aktualizować własne życie, a jednocześnie służyć innym.

Udział rodziców w budowaniu i animacji międzyosobowych więzi rodzinnych

Niewątpliwie to od rodziców zależy czy i na ile potrafią stworzyć taki klimat życia rodzinnego w którym więzi łączące ich z dziećmi staną się zarzewiem pełnego miłości i szacunku dialogu wychowawczego. Dziecko bowiem nie może być w rodzinie traktowane jako bierny obiekt rodzicielskich wpływów – jest osobą – a jako osoba powinno być przez rodziców przyjęte i otoczone miłością i troską. Rodzicielskie działanie jest tylko wtedy prawidłowe, jeśli jest świadome godności osoby, nie tylko w tym, który jest wychowywany ale i w tym, który wychowuje. Rodzice nie mogą zatem wychowywanych przez siebie dzieci traktować przedmiotowo, ani wykorzystywać swojego „autorytetu” jako autorytarnego wpływu na ich przyszły los. Właściwym rodzicielskim odniesieniem do dziecka jest tylko miłość, poprzez którą podmioty rodzicielskiego wpływu wzmacniają w sobie poczucie własnej wartości i są zdolne w przyszłości pokierować własnym procesem rozwoju¹². Rodzicielskie działanie można tu pojmować jako wzbudzenie osoby w dziecku (tzw. nanieutyka osoby). Dziecko w całym kontekście rodzicielskich zabiegów wychowawczych nie jest uważane za rzecz, czy też traktowane jako istota poddawana tresurze, ale jest osobą którą należy w nim „wzbudzić”. To ono jest pierwszym podmiotem wychowania, a rodzice pełnią rolę wspomagającą i zabezpieczającą w tym procesie¹³.

Rodzina stanowi zatem swoisty „kontekst” rozwojowy jednostki, w którym bliskość emocjonalna stwarza szczególnie dogodne warunki przekazu (wymiany i przemowienia) doświadczeń osób bliskich; stanowią one dla siebie wzajemnie (rodzice,

¹² Por. H. Cudak, *Wychowanie dzieci we współczesnej rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Pedagogiczna inspiracja w nauczaniu Jana Pawła II*, red. M. Nowak, C. Kalita, Biała Podlaska 2005, s. 388.

¹³ Pro. M. Nowak, *Wychowanie w personalizmie*, „Chrześcijanin w Świecie” 1993, nr 23, z. 4, s. 65.

dzieci) pewien układ odniesienia oraz źródło międzyosobowych więzi rodzinnych. W zależności od stopnia rodzicielskiego zaangażowania w określonych obszarach życia rodzinnego wskazuje się zwykle na cztery wzory ich aktywności: 1) komplementarność – daną czynność wykonuje raz matka raz ojciec; 2) matrycentryczność – większość czynności rodzinnych wykonuje matka; 3) patrycentryczność – większość czynności w rodzinie wykonuje ojciec; 4) partnerstwo – czynności rodzinne wykonują wspólnie oboje rodzice. Z kolei zmiany treści zachowań rodzicielskich ujmuje się natomiast w czterech następujących po sobie fazach rodzicielstwa. Pierwsza z nich to *antycypacja* (myślenie o rodzicielstwie), małżonkowie oczekując potomstwa myślą już o znaczeniu rodzicielstwa dla nich i o tym jak będą wychowywać swoje dzieci. Faza druga to tzw. *miesiąc miodowy* (czas przystosowywania się i uczenia), po urodzeniu się dziecka, rodzice uczą się nowej roli nawiązując z nim mocną więź emocjonalną. Kolejną trzecią fazą jest *plateau* (średni okres życia rodzicielskiego) przypada on na dzieciństwo i dorastanie dziecka i wymusza na rodzicach umiejętne dostosowanie swego zachowania do poziomu rozwoju dziecka. Ostatnia czwarta faza określana jest jako *uwolnienie się* (końcowy okres aktywności rodzicielskiej) najczęściej zachodzi kiedy dorosłe już dziecko zakłada własną rodzinę i opuszcza rodziców¹⁴. Już pobieżna charakterystyka wymienionych faz pozwala uznać, rodzicielstwo za niezwykle dynamiczny i aktywny okres w życiu ludzkim; uzależniony od rozwoju dziecka, dający rodzicom możliwość twórczego rozwoju w doświadczeniu rodzicielskim oraz w życiu osobistym i małżeńskim.

Potrzeba rodzicielskiego dojrzwiania do współodpowiedzialności za jakość więzi rodzinnych w sposób szczególny dotyczy mężczyzny; ojcostwo bowiem nie posiadając biologicznego uwarunkowania, a jedynie to psychologiczne i społeczne, wymaga zatem większego nakładu sił ze strony ojca, by obudził on w sobie cały potencjał rodzicielskiej troski i zapobiegliwości o los rodziny. Współcześnie owa „aktywacja” ojcostwa ma miejsce jeszcze przed narodzeniem dziecka, w jego okresie prenatalnym, kiedy to mężczyzna zostaje czynnie włączony (np. szkoła rodzenia) w fizjologiczne i psychologiczne aspekty ciąży, a następnie porodu. Zasadniczo jednak ojcowska zaradność i odpowiedzialność kształtuje się w pierwszych miesiącach życia dziecka kiedy to mężczyzna uświadamia sobie potrzebę aktywnego wspierania żony w rodzicielskich zabiegach opiekuńczo-wychowawczych. Kolejne lata zwykle wzmagają ojcowską potrzebę troski o rodzinę oraz zwiększają jego udział w życiu rodzinnym, a tym samym w uaktywnieniu i stymulacji międzyosobowych więzi rodzinnych. Obecność ojca w życiu dziecka, daje mu oparcie i poczucie stabilności, czyniąc je bardziej szczęśliwym i bezpiecznym. Rodzicielskie obowiązki matki z kolei w odczuciu społecznym posiadają charakter bardziej kompleksowy i wiążą się zwykle z ciążą, porodem, a następnie z długotrwałym okresem wspierania dziecka w rozwoju (przy czynnym wsparciu ojca), od matki

¹⁴ Por. M. Matuszewska, *Funkcjonowanie w rolach rodzicielskich jako źródło rozwoju młodych dorosłych*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003, s. 30-31.

oczekuje się również serdeczności, ciepła, ekspresji uczuć, wyrozumiałości, umiejętności zaspokajania potrzeb oraz wprowadzenia dziecka w szerszy krąg rodziny i kultury. Pierwszy miesiąc życia dziecka stanowi dla kobiety (zwłaszcza młodej matki), najtrudniejszy czas odnajdywania się w macierzyństwie. To jej przypada szczególna rola w rozwoju rodzicielskich więzi z dzieckiem, zwłaszcza we wczesnym dzieciństwie. Potrzeba bliskości matki u dziecka w tym okresie jest bardzo silna, gdyż to głównie ona jest dla dziecka źródłem doznań natury sensoryczno-emocjonalnej. Od tego, ile rozumnej miłości i czułości okaże dziecku będzie zależało, w jakim stopniu rozwinie się u niego potrzeba kontaktu z drugim człowiekiem oraz zdolność nawiązywania w nim trwałych więzi. Kontakt uczuciowy dziecka z matką będzie zależny również od tego, ile czasu matka będzie przebywać z dzieckiem. Jest to niezwykle ważny element zawiązywania się więzi między nią a dzieckiem o niespotykanej sile i trwałości¹⁵. Z czasem matki podobnie zresztą jak ojcowie, nabywają szeregu nowych sprawności i umiejętności i coraz lepiej wykonują obowiązki rodzicielskie. Przejście zatem od małżeństwa do rodzicielstwa jest czasem o wyjątkowym znaczeniu zarówno dla kobiety jak i mężczyzny, daje im bowiem okazję do duchowej i emocjonalno-uczuciowej integracji swoich oczekiwań oraz stwarza jedyną w swoim rodzaju sposobność do utrwalania i pogłębiania wzajemnych więzi łączących ich jako małżonków i rodziców zarazem.

Zasadniczą rolę w zapewnieniu integracji rodziny i jej trwałości pełni zatem czynnik emocjonalny, jakim jest więź między członkami rodziny – małżonkami, rodzicami i dziećmi. Daje ona członkom rodziny poczucie silnego związku z kręgiem najbliższych osób, wynikające nie tylko z więzów krwi, ale przede wszystkim ze wspólnego przeżywania trosk i radości, z poczucia pewności, że w każdej trudnej sytuacji otrzyma się pomoc. Szczególnego znaczenia dla rozwoju więzi nabiera więc poczucie przynależności do ludzi w rodzinie najbliższych; u dziecka wyraża się to w fakcie posiadania dla siebie rodziców oraz w świadomości, że nie jest się odrzuconym. W rodzicielskim arsenale strategii skutecznego budowania międzypersonalnych więzi rodzinnych powinny się znaleźć, zdaniem K. Podkościelnej¹⁶ m.in. takie czynniki jak: *miłość*, która spaja małżeństwo i pozwala się rozwijać rodzicielstwu; *zaangażowanie*, które jest służbą i tworzeniem bardziej dla innych niż dla siebie; *otwartość*, która jest zrzuceniem maski i wyrazem bliskości i zaufania; *system wartości*, który określa cel i sens życia oraz normy i zasady postępowania; *kommunikowanie się*, które pozwala ciągle na nowo „odkrywać i uczyć się” człowieka; *atrakcyjność fizyczna i intelektualna*, która wyraża szacunek wobec innych i odzwierciedla stan ducha; *świętowanie i pielęgnowanie tradycji w rodzinie*, które tworzy jednoczący klimat domu rodzinnego, w którym dominuje „bycie dla siebie”.

¹⁵ Ibidem, s. 32-36.

¹⁶ Por. K. Podkościelna, *O kształtowaniu...*, op. cit., s. 186-187.

Niekiedy jednak niezgoda między rodzicami jest czynnikiem, który osłabia więzi rodziców z dzieckiem i bardzo silnie wpływa na kierunek rozwoju dziecka. Z chwilą gdy, dziecko dostrzega słabość więzi łączącej je z rodzicami, rosnącą obojętność, chłód uczuciowy, czy nawet niechęć ojca czy matki, pojawiają się u niego uczucia osamotnienia. Rośnie niepokój i niepewność jutra, lęk o własną przyszłość. Stany lękowe pogłębiają smutek, bierność dziecka, wzrasta jego pobudliwość uczuciowa. Równie silny wpływ na kształtowanie się międzyosobowych więzi dziecka w rodzinie ma stosunek rodziców do jego rodzeństwa. Dzieci porównują często własne obserwacje dotyczące postępowania rodziców z nimi z zachowaniem się rodziców w stosunku do ich rodzeństwa. Wyróżnienie innego dziecka powodować może albo wzrost miłości do rodziców, albo jej zanikanie i stopniowe przechodzenie w obojętność lub niechęć aż do nienawiści.¹⁷

Dla rozwoju międzyosobowych więzi w rodzinie ważna jest zatem rodzicielska troska o kształtowanie właściwych postaw u wszystkich członków rodziny, zwalczanie egotyzmu oraz uzgodnienie stylów wzajemnych kontaktów i stosunków. Sprzyja temu rozbudzanie w rodzinie wzajemnego zaufania i zrozumienia przez możliwość swobodnego wyrażania swoich uczuć, przeżyć i życzeń. Prawdziwy dialog ułatwia członkom rodziny poznanie siebie, swoich intencji i indywidualności oraz wzajemną akceptację na poziomie różnic psychicznych, fizycznych i duchowych. Ważne jest tu też zrozumienie własnych niedoskonałości oraz bycie autentycznym, co mobilizuje do pracy nad sobą i pozwala innym przyjść nam z pomocą¹⁸. Nadaje to życiu rodzinnemu sens, barwę, daje uszczęśliwiające uczucie przynależności, stwarza tzw. ognisko domowe, będące w stanie zaspokoić większość podstawowych potrzeb, zwłaszcza najmłodszych członków rodziny. Daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i przekonanie, że ci najbliżsi istnieją dla niego i zawsze można na nich liczyć.

Silna więź rodzinna, której źródła należy upatrywać w miłości rodzicielskiej, ułatwia wszystkim członkom rodziny wzajemne „odnajdywanie się” i wyrabia w nich zdolność do układania przyjaznych stosunków z innymi ludźmi. Stanowi również o sile, która chroni rodzinę przed zewnętrznymi i wewnętrznymi zagrożeniami. Nawet w sytuacji niesprzyjających warunków pozarodzinnych, międzyosobowa więź spajająca wszystkich w jedną wspólnotę może być źródłem sukcesu życia małżeńskiego i rodzinnego, może dawać poczucie zadowolenia i szczęścia wszystkim członkom rodziny.

Zakończenie

Rodzicielstwo staje się dziś dla wielu młodych ludzi prawdziwym wyzwaniem, które często podejmują będąc nieprzygotowani do odpowiedzialnego pełnienia ról rodzicielskich. Niepowodzenie i porażki w sferze rodzicielskich więzi z dzieckiem

¹⁷ Por. S. Gertsmann, *Rozwój uczuć*, Warszawa 1976, s. 46.

¹⁸ K. Podkościelna, *O kształtowaniu...*, op. cit., s. 189-190.

bywają dla rodzica źródłem ambiwalentnych odczuć i doświadczeń, co grozi spłyceniem rodzicielskiej wrażliwości i miłości oraz zerwaniem autentycznych więzi z dzieckiem. Wyrazem tego są różne formy „ucieczki” rodziców od wychowania własnych dzieci i przekazywanie tego prawa-obowiązku różnym niejednokrotnie przypadkowym osobom i instytucjom.

Autentyczna międzyosobowa więź łącząca wszystkich członków rodziny w znacznej części zależy zatem od rodzicielskiej troski i zaangażowania o taki kształt życia rodzinnego, w którym panujący klimat życzliwości i służby pozwala zawsze rodzicom stanąć w prawdzie i miłości wobec własnego potomstwa. Tworzenie więzi rodzinnej jest celem wszystkich osób należących do rodziny, ale w sposób szczególny przynależy ono do zadań rodziców, którzy stają się niejako ich źródłem i bazą z którego najmłodszy członkowie rodziny mogą czerpać inspiracje do własnego rozwoju przy jednoczesnym wzbogacaniu tego procesu bogactwem własnej osobowości. Stworzenie głębokich wewnątrzrodzinnych więzi wymaga od rodziców i dzieci wysiłku przekraczania samego siebie i bycia dla innych, a także zrozumienia sensu ludzkiego życia. Nie wystarczą dobra materialne, aby w rodzinie automatycznie następował rozwój wzajemnych więzi, lecz musi się w niej ugruntować świat uczuć i wartości, w którym wszyscy domownicy odnajdą sobie właściwe miejsce. Ze strony rodziców potrzebna zatem wiele troski o więź w rodzinie, tak aby ich rodzicielstwo mogło stać się źródłem obfitującym w radość wynikającą z faktu istnienia bliskich osób oraz możliwości dzielenia z nimi życia.

Literatura

- Augustyn J., *Ojcostwo, Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2006.
- Cudak H., *Wychowanie dzieci we współczesnej rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Pedagogiczna inspiracja w nauczaniu Jana Pawła II*, red. M. Nowak, C. Kalita, Białą Podlaska 2005.
- Doniec R., *Kultura pedagogiczna rodziców w ponowoczesnej kulturze. Istota, uwarunkowania, przejawy*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 207-220.
- Dyczewski L., *Rodzina Społeczeństwo Państwo*, Lublin 1994.
- Gertsmann S., *Rozwój uczuć*, Warszawa 1976.
- Jan Paweł II, *List do rodzin*, Kraków 1994.
- Kiereś B., *Dobro wspólne jako cel i kryterium życia społecznego. Aspekt pedagogiczny*, „Roczniki Nauk Społecznych” 2008, t. XXXVI, z. 2.
- Kocik L., *Wzory małżeństwa i rodziny. Od tradycyjnej jednorodności do współczesnej skrajności*, Kraków 2002.
- Matuszewska M., *Funkcjonowanie w rolach rodzicielskich jako źródło rozwoju młodych dorosłych*, [w:] *Rodzina a rozwój człowieka dorosłego*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2003.
- Nowak M., *Wychowanie w personalizmie*, „Chrześcijanin w Świecie” 1993, nr 23, z. 4.
- Olearczyk T., *Rodzina źródłem mistrzostwa pedagogicznego*, [w:] *Rodzicielstwo. Wybrane zagadnienia kontekstów edukacyjnych*, red. D. Opozda, Lublin 2007.
- Podkościelna K., *O kształtowaniu więzi w rodzinie*, [w:] *Świat ludzkich uczuć*, red. W. Szewczyk, Tarnów 1997.